GAZETA LWOWSKA.

Wychodzi z Dodatkiem codziennie, prócz świąt i niedzieli. Prenumerata kwartalna miejscowym 4 złr. 15 kr., odbierającym pocztą 4 złr. 40 kr., insercyę opłacają od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

Nr. 281. Piątek 5. Grudnia 1851. Rok gazecie 40.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 22. listopada. Dla założenia szkoły trywialnej w Koszlakach, obwodu Tarnopolskiego, ofiarowała gmina Koszlaki następujące dary: dla utrzymania nauczyciela rocznie 147 złr. 52 kr. m. k. w gotówce, następnie w naturaliach 56 korcy, 28 garcy zboża, mianowicie 14 korcy żyta, 10 korcy pszenicy, 16 korcy jęczmienia i 16 korcy 28 garcy hreczki, nakoniec na opał szkoły 18 kóp i 12 sztuk okłotów żytnich.

Ta naśladowania godna dążność do podnoszenia nauk ludowych podaje się niniejszem z uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Rezultat służby żandarmeryi krajowej w ostatnim kwartale 1851.)

Wiédeń, 29. listopada. Służba żandarmeryi krajowej wydała w ostatnim kwartale 1851 według ogółowego raportu w porównaniu z dawniejszym okresem tego samego czasu, nierównie większe rezultaty.

W miesiącach sierpniu, wrześniu i październiku b. r. wykonała żandarmerya pod względem publicznego bezpieczeństwa schwytania i aresztacye w następujących liczbach, a to: za rozbój 279, zabójstwo 181, kradzież i oszukaństwo 7059, podpalenie 83, robienie fałszywej monety 29, fałszowanie publicznych papierów kredytowych 37, kontrabandę i inne przekroczenia cła 656, buntowanie 155, za zaburzenie spokojności, excesa z opilstwa i tympodobne 7564, za grę hazardowną 545, za niewykazanie się paszportem 17,189, zbiegłych inkwizytów z więzienia 1657, aresztantów 158, za posiadanie zakazanej broni 731, umyślne skaleczenie się 27, dezercyę 541, ściganie gończemi listami 268, fałszywe werbowanie 6, za uchylenie się od rekrutacyi 488, przestępstwo polowania i kradzież leśną, przekroczenie prawa rybołowstwa 1302, niepozwolone kramarstwo po domach 594, zranienie 88, włamanie się 1, przekroczenie przepisów politycznych 2933.

Odszukano także 343 trupów a 116 zranionych, następnie była żandarmerya użyta także przy pozwach sądowych za świadków w 1109, przetrząsaniach domów w 4001, terminach sądowych w 5006, przy egzekucyach wyroków w 102, przy konskrypcyach w 13 przypadkach.

Służba jéj rozciągała się nakoniec do 718 konwojów podróżnych w niebezpiecznych okolicach, do 15,853 eskort aresztantów, 4824 asystencyi przy pertraktacyach sądowych, 743krotnej posługi przy pożarach, 176 przy wylewie wód a 136 przy żegludze parowej.

Z przyczyny gwałtownego oporu i uciekania zdarzyło się przytem przez konieczne użycie broni 18 przypadków śmierci. *(W. Z.)*

(Zgon Wincentego Priessnitz w Gräfenbergu.)

Wiédeń, 1. grudnia. W tej chwili otrzymaliśmy następujące pismo z Gräfenbergu: Z woli przeznaczenia poniosło tutejsze towarzystwo lekarskie na dniu 28. listopada najdotkliwszą stratę przez zgon najdroższego doradzcy swego. Około godziny 4. popołudniu opuścił *Wincenty Priessnitz* tę ziemię, na którą zda się, zesłała go wyższa wola dla dobra ludzkości — zapewne ze skutków owego upadku z powozu za młodu, który dla zaszłego przytem złamania żebra zmuszając chorego do instynktowej kuracyi własnej — naprowadził myśl jego na tę nieoszacowaną metodę kuracyi, jakiej niebyło przedtem, a która wkrótce rozszerzywszy się po całej kuli ziemskiej, na wieczne czasy zasłużone uznanie sobie zjednała. To zdanie nasze zamknięte w tych kilku słowach zdołają i mogą podziękić ci tylko, i potwierdzić je w obec całego świata, którym albo sam Priessnitz albo jenialne odkrycie jego przywróciło zdrowie, i których mogiły, gdyby Priessnitz nieżył był na ziemi, dawno już gęstą trawą byłyby porosły.

Nikt niezdołał tu poradzić temu, który tylu tysięcom ludzi radził w największem niebezpieczeństwie życia. Nikomu niedozwoliło niebo zatrzymać obecność jego na ziemi w chwili rozstawania się z tym światem, na którym sława jego w sercach i w pamięci tylu uszczęśliwionych przez niego ludzi wieczny pomnik sobie przygotowała.

Priessnitz urodził się na dniu 5. października r. 1800. Życie jego, którego lepszą część poświęcił niezmordowanemu leczeniu wielu nieszczęśliwych, upłynęło prawie bez żadnych rozkoszy dla niego, najmniej użył on go w kole rodziny swojej. Obecnym tu chorym udzielał rad aż do ostatnich chwil swego życia, chociaż od kilku tygodni był już bardzo cierpiący. Ostatnia chwila jego życia była podobna do miłego zasypiania, którem też przez chwilę łudziła się w istocie otaczająca go rodzina.

Pozostawił wdowę i 7 dzieci. Cała okolica pogrążona w głębokim smutku opłakuje tę niepowetowaną stratę. *(Ll.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 1. grudnia. Towarzystwom aktorów w krajach koronnych przywiedziono w pamięć przepisy względem używania dzieci do produkcyi. Według odnośnego najwyższego postanowienia można dzieci tylko po skończonym piętnastym roku do służby teatralnej używać. Wyjątkiem od tego są dzieci aktorów, tancerzy, śpiewaków i t. p., jeżeli w tym samym teatrze razem z swymi rodzicami są użyte.

— Według wydanego temi dniami przeglądu ceny taryfowej od 1. do 16. grudnia, waży bochenek żytniego chleba po 6 kr. jeden funt 28¾ łuta. Bochenek ten w porównaniu z dawniejszą taryfą zmniejszył się o 2¾ łuta; od września o 12 łutów. Jestto na wszelki sposób zasługujący na uwagę stosunek, zwłaszcza że żytni chléb po jednemu krajcarowi waży tylko 10 łutów, dlatego też od miesiąca września przy kupnie chleba po 6 kr. okazuje się, że więcej niż 1 kr. m. k. podrożał.

— Na odbytem dziś rano ośmnastem losowaniu seryi pożyczki z roku 1839 wyciągnięto następujące 94 seryi, a mianowicie: nr. 61, 79, 121, 131, 244, 248, 251, 265, 288, 475, 578, 653, 672, 791, 793, 829, 835, 870, 949, 957, 1098, 1139, 1296, 1411, 1458, 1498, 1556, 1593, 1693, 1817, 1916, 1974, 1991, 2176, 2245, 2500, 2592, 2630, 2665, 2667, 2871, 2925, 3086, 3179, 3212, 3245, 3338, 3378, 3402, 3457, 3497, 3508, 3553, 3566, 3581, 3681, 3702, 3826, 3866, 3920, 4076, 4111, 4123, 4156, 4180, 4181, 4221, 4241, 4270, 4283, 4303, 4307, 4398, 4436, 4460, 4506, 4527, 4532, 4650, 4792, 4806, 5088, 5108, 5245, 5271, 5335, 5473, 5685, 5734, 5851, 5917, 5961, 5988, 7141.

— Ich ces. królewicz. Moście Arcyksiążęta Rainer, Ludwik i Henryk zwiedzili w sobotę 15. b. m. sztuczną, rozsadzającą robotę inżyniera Mensburger dla uregulowania rzeki Noce koło Mezzo-lembardo. Pan Mensburger uzyskał przez wyrachowanie i techniczną zręczność rezultat, który w samej istocie na podziwienie zasługuje; gdyż przez rozsadzenie kosztem 8000 złr. rzuci tyle kamieni na miejsce do budowania, których rozsadzenie i transport w zwyczajnej drodze kosztowałyby kilkakroć sto tysięcy reńskich.

— Liczba uczniów w c. k. wyższym agronomicznym zakładzie naukowym w Ungarisch-Altenburg wynosi w rozpoczętym niedawno trzecim semestrze 94. Z tych jest 39 z Węgier; 15 z Czech, Morawii i Szląska; 7 z Galicyi; 8 z Siedmiogrodu i Kroacyi; 3 z Tyrolu i Styryi, a 6 z zagranicy. *(L. Z. C.)*

— Z końcem roku szkolnego 1851 było w 83 gymnazyach Austryi (z wyjątkiem Węgier, Województwa, Siedmiogrodu i Kroacyi) 1136 nauczycieli i 19,759 uczniów. *(L. k. a.)*

(Wyroki sądu wojennego w Medyolanie.)

Do gazety tryestyńskiej piszą z **Medyolanu.** Tak jak przed kilku dniami wiarołomnemu c. k. pensyonowanemu pułkownikowi Gariboldi, ogłoszono w tych dniach także c. k. feldmarszał-lejtnantowi i właścicielowi pułku piechoty Nr. 11 arcyksięcia Rainera, baronowi Ruggieri, za czynny udział w zabiegach rewolucyjnych w roku 1848 we Włoszech, dodatkowo wyrok sądu wojennego, który odsądza go zupełnie od pensyi, wszelkich zaszczytów i godności. Lecz Jego Ces. Mość widział się spowodowanym z szczególniejszej łaski wyznaczyć skazanemu roczną pensyę w kwocie 1500 złr. m. k. *(Ll.)*

(Szczegóły o ostatnich chwilach Władyki z Montenegru.)

Zara, 21. listopada. O ostatnich chwilach Władyki zawiera *Osserv. Dalm.* następujące szczegóły:

Władyka czując się bliskim śmierci, przywołał do siebie najznakomitszych Montenegrynów do Cettigne i oznajmił im, że jedna kopia jego testamentu złożona jest w gabinecie Petersburskim, druga u rosyjskiego posła przy dworze Wiédeńskim, a trzecia u rosyjskiego konzula w Raguzie. Zalecił Montenegrynom jak najwyraźniéj, aby ostatnie jego rozporządzenia ściśle zachowywali i rzucił klątwę na każdego, ktoby je naruszyć się poważył. Następnie zawiadomił

ich, że Daniła Petrowicza, którego dla wydoskonalenia się posłał był do Wiédnia i Petersburga, mianował swym następcą; aż do czasu jego powrotu ma prowizorycznie sprawować rząd brat Władyki, prezydent senatu, *Pero*.

Zaklinał ich, aby żyli w jedności i zgodzie i utrzymywali ciągle przyjacielskie stosunki z Austryą, a mianowicie z ludnością Bocche di Cattaro.

Czernogórcy przysięgli mu dotrzymać jego rozporządzenia.

Zaraz po jego śmierci wyprawiono dwóch perjanizzów do Raguzy po testament Władyki. Tymczasem prezydent senatu, który objął rząd bez najmniejszéj przeszkody, wezwał wszystkich najznakomitszych Montenegrynów do Cettigne, aby byli obecni przy publikacyi testamentu.

Gdy odczytano testament i załączony list rezydującego w Raguza rosyjskiego konzula, napominający, aby słuchali ostatnich rozporządzeń Władyki, pospieszyli wszyscy obecni, a między tymi także Giorgio, kuzyn zmarłego, o którym było słychać, że chce stanąć na czele partyi nieprzyjaźnej mianowanemu następcy, z wyraźnem oświadczeniem swéj uległości i w dowód tego ucałowali jego rękę.

Prezydent zapewnił z swojéj strony, że się poświęci całkiem dla dobra kraju, i wzywając do jedności i zgody, tudzież utrzymania przyjacielskich stosunków z państwami ościennemi, mianowicie z Austryą, zagroził każdemu śmiercią, ktoby się jakiego zaburzenia spokoju lub naruszenia austryackiego Pogranicza dopuścił.

Poczem objął w posiadłość całą spuściznę zgasłego Władyki.

Z osnowy testamentu ogłoszono dotychczas tylko wiadome już postanowienia względem następstwa, tudzież interymalnego rządu, następnie rozporządzono w nim, że prowizya od 100,000 w Wiédniu złożonych reńskich m. k. przypada w równéj części rodzicom i dwom zamężnym siostrom zmarłego, prowizya zaś od dalszych w Petersburgu złożonych 100,000 złr. m. k. ma być na publiczne zamiary obrócona. Złożony w Wiédniu kapitał należy również w Petersburgu ulokować, oba zaś kapitały po śmierci namienionych krewnych mają zostać własnością narodu.

Prowizye od znajdujących się w prywatnej kasie zmarłego w Cettigne 50,000 złr. m, k., należy obrócić na opędzenie kosztów administracyi publicznéj, prowizye zaś od dalszych 50,000 złr. m. k. na coroczne wsparcie ubogich Montenegrynów. *(W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 2. grudnia 1851.)

Obligacye długu państwa 5% — 92; 4½% — 81⅝; 4% — 73. 4% z r. 1850 — 90; 2½% 47¼; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 — 280⅝. Wiéd. miejsko bank. 2½% —. Akcye bankowe 1197. Akcye kolei półn. 1510. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 560. Lloyd —.

Hyszpania.

(Marszałek Narvaez w senacie.)

Madryt, 22. listopada. Dzisiejsze posiedzenie senatu było bardzo zajmujące. Wiedziano, że marszałek Narvaez miał na tem posiedzeniu dać objaśnienia względem przyczyn, które spowodowały jego dymisyę i jego wydalenie się z terytoryum hyszpańskiego. Napływ widzów był nadzwyczajny. Członkowie senatu zebrali się wszyscy na tę ceremonię.

Przy otwarciu posiedzenia zażądał marszałek *Narvaez* głosu. Wyłożywszy cel swojej mowy i oświadczywszy, iż jego honorowi na tem zależy, aby cała prawda była znaną dla zbicia błędnych domysłów, usiłował dowieść, że w chwili, gdy dobrowolnie wystąpił z gabinetu, zaszczycony był zupełnem i bezwarunkowem zaufaniem korony i że posiadał również zaufanie obydwóch izb, gabinet miał podówczas imponującą i stałą większość w parlamencie.

„Długi czas nim porzuciłem władzę, dodał, zamyślałem to uczynić, a jeżeli pomimo moich osobistych chęci, zostałem na mojéj posadzie urzędowej, tedy uczyniłem to na usilne żądania moich kolegów.“

Tutaj odwołuje się mowca do pamięci swoich byłych kolegów i p. prezydenta rady, którego interpeluje osobiście; tylko ministrowie marynarki i robót publicznych są na swoich miejscach.

„To mnie zdecydowało wystąpić z gabinetu, że widziałem niepodobieństwo urzeczywistnienia planu oszczędzenia zaprojektowanego przez pana Bravo Murillo, planu, którego według mego osobistego zdania niepodobna było przeprowadzić.“

„Moje słabe zdrowie niepozwalało mi zresztą służyć mojéj królowej i memu krajowi z tą gorliwością i z tem poświęceniem, którego jak się spodziewam, dałem dowody w niejednej okoliczności. — (Senzacya.) Uważałem za rzecz potrzebną opuścić Madryt zaraz po przyjęciu mojéj dymisyi, aby niebyć przeszkodą organizacyi nowego gabinetu.“

Marszałek, który w całej swojej mowie odznacza się duchem największego umiarkowania i pojednania, kończy oświadczając, że zawsze go znajdą gotowym do niesienia wszelkich ofiar możliwych dla utrzymania liberalnych instytucyi i tronu Izabeli II.

„Wszyscy mężowie polityczni powinni to samo uczynić, zawołał w końcu marszałek. Obowiązkiem partyi liberalnej jest zachować jak największą jedność więcéj niż kiedykolwiek; albowiem wnet może będzie musiała Hyszpania przebyć straszne doświadczenia i złe chwile.“ (Oklaski.)

Nakoniec podziękował marszałek zgromadzeniu za uwagę użyczoną jego mowie, która najlepsze zrobiła wrażenie. *(Ind.)*

Anglia.

(Zgromadzenie księży, fabrykantów i t. d. w Manchester.)

Londyn, 25. listopada. Na ratuszu w Manchester odbyło się wczoraj pod przewodnictwem kupca Samuela Fletcher dość liczne zgromadzenie księży, fabrykantów i innych znakomitych obywateli miasta i z okolicy, które ma na celu założenie „towarzystwa w Manchester i Salford dla lepszego uregulowania domów szynkownych i innych miejsc dla publicznej zabawy.“ Hrabia Shaftesbury, który przybył na to zgromadzenie za osobnem zaproszeniem, miał dość długą mowę. Tendencya ta, mówił on, którą objawia zgromadzenie, i która coraz większą znajduje sympatyę w kraju, nastręcza mu przekonanie, że naród angielski wstępuje w nową erę. Potem wspomniał mowca o okropnych skutkach pijaństwa i zwracał uwagę na małą pod tytułem: „Dobrowolnie nałożone podatki“ wydaną rozprawę, z któréj się pokazuje, że klasa robotników w Anglii wydaje rocznie na piwo, wódkę i tytoń prawie 50 milionów funtów szterlingów. W końcu radził hrabia Shaftesbury zaprowadzić wczesne zamykanie miejsc publicznych, np. o 9. godzinie wieczór. *(G. Pr.)*

Francya.

(Posiedzenie zgromadzenia narodowego z d. 26. listopada.)

Paryż, 26. listopada. Najpierw odesłano na posiedzeniu dzisiejszem do wydziału dla armii wniosek deputowanego Francisque *Bouvet*, członka kongresu pokoju, względem użycia armii do budowli publicznych. Długą dyskusyę nad parysko-lugduńską koleją żelazną zakończono tém, że uchwalono rozpocząć dalszą prowizoryczną jéj budowlę w imieniu państwa za pomocą kredytu na 16 milionów. Potém zabrał głos *Cremieux*, aby przez interpelacyę zaprotestować przeciw nakazanej od rządu deportacyi trzech naczelników komplotu lugduńskiego (Gent, Ode i Longomazino) na wyspę Nukahiva. Najpierw zwracał mowca uwagę na to, że wyrok sądu wojennego przeciw wspomnionym trzem osobom tylko w takim razie przyznał moc oddziaływającą ustawie deportacyjnej z czerwca 1850, jeźli spisek przed publikacyą jéj zawiązany został. Potem zarzucał władzy, że ze zbytnią surowością kazała obżałowanych z Lugduny do Paryża, a z Paryża do Brest z łańcuchem około szyi transportować, okazawszy tyle tylko łagodności dla nich, że pozwolono Gentowi, który jednemu z teraźniejszych ministrów (Lacrosse) w czasie rozruchu życie uratował, aby go żona odprowadzała. W końcu prosił Cremieux zgromadzenie narodowe niezezwolić na to, aby trzech nieszczęśliwych wywieziono o 4000 mil od ojczyzny na takie miejsce, gdzie nawet nieporobiono żadnych przygotowań na ich przyjęcie. Minister sprawiedliwości *Daviel* odpowiedział: „I dla nas niejest obcem uczucie ludzkości, lecz dobro ogólne jest wyższe nad interesa osobiste. Jestto obowiązkiem naszym wypełniać przepisy prawa, aby utrzymać spokój publiczny i zapewnić utrzymanie biednym robotnikom naszym. Niedopełnienie wyroku sądowego byłoby zachęceniem do dalszego knowania tych haniebnych planów, którymi nas dokoła obsaczono. Ja mam w ręku mnóstwo dokumentów świadczących o tem, że chcianoby koniecznie uorganizować dokoła nas nielitościwe powstanie chłopów. Trzebaby być zupełnie ślepym, aby niewidzieć téj obrzydliwej propagandy, która się szerzy po kraju, teraz niezagraża nam już sam socyalizm tylko, ale i najhaniebniejszy komunizm. Zamachy na urzędników publicznych, fabrykowanie prochu, lanie kul, pojedyńcze wybuchy pomimo nakazanego przez towarzystwa tajne oczekiwania chwili, składki pieniężne po warsztatach dla kupowania broni, wszystko to dowodzi, że nam zagraża wojna domowa, którą dokoło nas przygotowują. Czyż podobna śród takich okoliczności łagodzić ustawę i winowajców uwalniać od kary? Karę tę zasądzono przez sąd wojenny w drodze prawa, potwierdził trybunał kasacyjny, a mocy oddziaływającéj niezawiera w sobie wyrok ten dlatego, ponieważ komplot istniał jeszcze w październiku 1850, gdy przedsiębrano aresztacye. Gdybyście panowie chcieli obalić ten wyrok, natenczas przywłaszczylibyście sobie jako sędziowie pierwszeństwo przed trybunałem kasacyjnym. Co się zaś tyczy ludzkości, tedy pracuje się już właśnie w téj chwili nad tem, aby przygotować na ich przyjęcie zabudowania nasze na wyspie Nukaviha, zajęte przez małą załogę i kilku misyonarzów.“ Po ministrze sprawiedliwości, którego odpowiedź większość z oklaskami przyjęła, wstąpił na trybunę *Bancel*, członek młodéj góry, który w gwałtownéj mowie protestując przeciw relacyi ministra o stanie Francyi i nazywając ją po prostu oszczercą, zaczepiał najdotkliwszemi przymówkami prezydenta republiki przypominając zamach w Strasburgu i zabiegi jego względem powtórnego wybrania. „Sprzysiężenie“, mówił on — „nie jest w kraju lecz w znieważaniu prawa przez ajentów władzy, sprzysiężenie mieści się w rewolucyjnej mowie prezydenta republiki!“ Minister spraw wewnętrznych *Thorigny* odpowiedział na to w kilku słowach, że ustawę deportacyjną wotowało zgromadzenie narodowe, a rząd niemoże stawiać się wyżéj od prawa, równie jak zgromadzenie niemoże przywłaszczać sobie wyższości nad sądami. — Co się tyczy zaczepki wymierzonej przeciw szefowi władzy wykonawczéj, tedy jest ona tylko środkiem do odwrócenia uwagi zgromadzenia od czysto-legalnej kwestyi. Ministeryum gotowe jest każdéj chwili zdać sprawę z poruszonych faktów, jeźliby sobie życzono tego. Po krótkiej odpowiedzi ministra marynarki *Fortoul* na żartobliwą interpelacyę jenerała *Falvier*: Jakich środków obrony użyto na wsypie Nukahiva przeciw Anglikom? — przystąpiono dla licznych wniosków doradzających motywowany porządek dzienny na korzyść 3 skazanych do głosowania. Przejście do pojedyńczego porządku dziennego,

to jest, uchylenie wszelkich innych wniosków, zostało przyjęte 417 głosami przeciw 235. Lewa strona przyjęła ogłoszenie tego rezultatu z wielkiem oburzeniem. *(G. Pr.)*

(Dyskusye w zgromadzeniu narodowem.)

Paryż, 28. listopada. Zgromadzenie narodowe, które dziś równie jak i wczoraj odbyło tylko małoznaczące posiedzenie, dyskutując dalej nad rozpoznaniem ciężarów połączonych z koncesyą kolei żelaznej z Lugdunu do Avignon, postanowiło, że jutro przejdzie do trzeciej dyskusyi nad rozdziałem ustawy gminnej, tyczącym się wyborów.

Ta trzecia dyskusya rozstrzygnie los projektu. Mówiono wiele o jego prawdopodobnem odrzuceniu za pomocą połączenia się wszystkich członków, którzy chcą zupełnego obalenia ustawy z 31. maja to jest Elyzeistów i całej lewej strony z tymi, którzy przeciwnie chcą zupełnego utrzymania tej ustawy. Ta koalicya doświadczała już sił swoich w głosowaniu, mocą którego zgromadzenie uchwaliło, że przejdzie do trzeciej dyskusyi, lecz ta próba nie wypadła na jej korzyść, albowiem trzecie odczytanie nakazano ogromną większością. Niewiadomo czyli sojusz między przeciwnikami i zwolennikami absolutnymi ustawy z dnia 31. maja szczęśliwszym będzie przy uchwale ostatecznej; ale tymczasem wniesiono mnóstwo poprawek do projektu przyjętego w pierwszych dwóch odczytaniach, a ich przyjęcie lub odrzucenie rozstrzygnie zapewne nie jedną uchwałę przy ostatniem głosowaniu. Większa część poprawek ma na celu rozszerzenie zakresu wyborczego, jedna z nich redukuje czas pobytu na sześć miesięcy, coby wyrównało rzeczywiście zupełnemu zniesieniu ustawy z 31. maja. Łatwo pojąć, że w miarę jak przyjęte poprawki oddalą nowy projekt od ustawy 31. maja albo do niej zbliżą, głosować będą za projektem albo przeciw niemu pewni stronnicy albo pewni przeciwnicy ustawy ścieśniającej powszechne głosowanie. Pan Migeon, mało co znany członek większości, przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu nową propozycyę rewizyi konstytucyi. Pan Tinguy zaś z swojej strony wznowił propozycyę, która się już zajmowało zgromadzenie narodowe przed odroczeniem, aby radom jeneralnym nadano prawo zgromadzenia się z urzędu i objęcia wszelkiej władzy w departamentach na wypadek ważnych zdarzeń w Paryżu. *(Ind.)*

Włochy.

(Depesza telegraficzna.)

Turyn, 27. listopada. Poseł angielski *Abercromby* otrzymał przeznaczenie do Hagi; w Turynie pozostaje tylko zwykły ajent polityczny, co daje powód do różnych domysłów. — Również i interpelacya ministra wojny przez dep. *Brofferio* niedoprowadziła do żadnego skutku. Interpelant wiedząc już naprzód o płonności swego przedsięwzięcia, nie proponował nawet uzasadnionego porządku dziennego. Obrona jenerała *Lamarmora* otrzymała wielkie pochwały; nie wątpił on nigdy o tem, że ma nieprzyjaciół w armii, mimoto jednak nie myśli jednać sobie popularności za pomocą intryg. Izba deputowanych obradowała nad projektem względem uregulowania kas oszczędności. W senacie zapowiedział *Castagneto* interpelacyę względem wybudowania protestanckiego kościoła. *(L. k. a.)*

(Posiedzenie izby deputowanych.)

Turyn, 21. listopada. Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych odpowiedział hrabia *Cavour* na interpelacyę deputowanego *Brofferio,* że obawy żywione względem zniesienia ustawy Siccardi, są bezzasadne. Gioja wystąpił z gabinetu, ale bynajmniej nie dlatego, że stosunki Sardynii z Rzymem zmienione zostały. W imieniu wszystkich kolegów swoich może on zapewnić izbę, że ministeryum niemyśli wcale o zboczeniu z tej drogi, którą raz obrało, lecz że nieścierpi także, aby podawano w jakąkolwiek wątpliwość powagę dyskutowanych w parlamencie i potwierdzonych ustaw. *(P. Z.)*

(Obóz neapolitański pod Kapua.)

Król neapolitański formuje obecnie w Kapuy obóz obserwacyjny złożony z 50,000 wojska w oczekiwaniu zdarzeń w r. 1852. Jenerał Filangieri, minister wojny, strzeże pilnie wybrzeżów Sycylii Paryski dziennik *Patrie* dodaje, że rząd neapolitański zażądał od ministra francuskiego kilka francuskich okrętów wojennych, i że łatwo być może, że kilka fregat wojennych marynarki francuskiej krzyżować będzie na około Sycylii. *(Ind.)*

Niemce.

(Depesze telegraficzne.)

Frankfurt, sobota, 29. listopada, godzina dwunasta. Ponieważ mianowana w kwestyi floty komisya przedłożyła swe sprawozdanie, a wydział związkowy wyraził swą decyzyę, przeto zgromadzenie związkowe wezwało rządy, aby się względem dalszej egzystencyi floty w przeciągu trzech tygodni deklarowały. *(G. Pr.)*

Wiesbaden, 28. listopada. Rozporządzeniem księcia przywrócono znowu system dwóch izb, i wydano nową wyborową ustawę w wyborach trzech klas z normą bezpośrednich wyborów i ustnem głosowaniem. *(W. Z.)*

Prusy.

(Konferencya w ministeryum spraw zagranicznych.)

Berlin, 26. listopada. Wczoraj wieczór odbyła się w ministeryum spraw zagranicznych konferencya prezydenta ministrów z ministrami v. d. Heydt i Bodelschwing. Konferencya ta odnosiła się zapewne do spraw żeglugi na Elbie, zwłaszcza że zaproszono do niej tajnego radzcę finansowego p. Jordan, który jak wiadomo jest pruskim komisarzem dla spraw pomienionej żeglugi. *(W. Z.)*

Grecya.

(Parlament grecki zagajony.)

12go listopada zagajono parlament grecki ordonansem królewskim bez poprzedniczej mowy od tronu. Prezydentem drugiej izby wybrano 16go p. Jurdis, kandydata rządowego 65 głosami z pomiędzy 91 wotujących. Taką samą liczbą głosów wybrano także i wiceprezydentów podzielających zdania prezydenta.

Wiadomości te nadeszły pocztą lewantyńską do Tryestu 24go listopada. *(Abbt. W. Z.)*

Turcya.

(P. Merczyński do Czernogóry. — Pisma gabinetowe do Sułtana. — Familia wice-króla Egypskiego.)

Zara, 20. listopada. Paropływem Tryestyńskim przybył tu jeden z sekretarzy rządu rosyjskiego, pan P. Merczyński, i udał się w dalszą podróż do Czernogory.

— W. Sułtan otrzymał ostatniemi czasy liczne pisma gabinetowe ze strony europejskich władzców. Oprócz wiadomego już pisma Cesarza rosyjskiego, otrzymał W. Sułtan także list własnoręczny królowy hyszpańskiej, w którym donosi mu o połogu siostry swojej, księżny Montpensier, która powiła księżniczkę. Tegoż dnia wręczył mu także i poseł holenderski pismo swego monarchy, donoszące o urodzinach nowego książęcia. Z tego się okazuje, że W. Sułtana uważają jako należącego do europejskich rodzin panujących.

— Familia wice-króla egipskiego zdaje się chcieć już stale zamieszkać w Stambule. Brat jego Mustafa znajduje się tam już od dawniejszego czasu. Sułtan mianował go członkiem najwyższego trybunału sądowego. Teraz zjechała tutaj i reszta jego familii. Małżonka Mechmeta Alego przyjechała do Konstantynopola, dokąd syn jej jeszcze przed nią był wyruszył. Kwestyę względem tanzymatu nie można zresztą uważać już za rzecz załatwioną. Porta jak się zdaje postanowiła obstawać przy tem, aby Abbas Basza przyjął przynajmniej cztery pierwsze punkta hatiszeryfu z Giulhaneh, a nadto uznał prawo przysługujące sułtanowi, na mocy którego skazani na śmierć mogą uciekać się do łaski cesarza tureckiego. — Kolej żelazną, na budowę której przyzwolono tylko pod tym warunkiem, aby nie zaciągano żadnej pożyczki, mają rozpocząć jeszcze w ciągu tego miesiąca; wszakże niezgodzono się jeszcze potąd na oznaczenie dla niej drogi. *(Ll.)*

Egipt.

(Handel Egyptu z Indyami.)

Aleksandrya, 8. listopada. Myliłby się bardzo, ktoby sądził, że handel indyjski przez morze czerwone ustał od czasu, jak wynaleziony powtórnie przed 400 laty prosty gościniec wodny większe dogodności kupcom nastręczać zaczął. Nie odkrycie Hyszpana Vasco de Gama, ale raczej jego i następców jego zaciekłość religijna w Indyach z jednej strony, a wyuzdane rządy Mameluków w Egipcie z drugiej strony połączone z ciągłem bezużytecznem ścieraniem się krzyża z półksiężycem na morzu śródziemnem, doprowadziły handel Wenecyi z Egiptem i morzem czerwonem do upadku. W archiwach weneckich znalazłyby się bez wątpienia ważne dokumenta, świadczące o tem, jako też pod względem dawnego handlu i posiadłości nad czerwonem morzem, które mogłyby posłużyć za materyał do napisania dziejów upadku tego handlu. Handel przewozowy przez cieśninę podlega teraz jeszcze tylko opłacie nominalnego cła $^1/_2$%, ale gdy zaprojektowana kolej żelazna ukończoną zostanie, natenczas niebędzie już nikt wątpił o tem, że pieprz i kawę Mokka będzie można taniej sprowadzać przez Aleksandryę niż przez Boston i Genuę, jak dotąd kołując o 20,000 mil dalej, — a gdy za jakiś czas ustali się już na dobre ta komunikacya Indyi z Europą przez Egipt, wtedy okaże się też niezawodnie potrzeba założenia zaprojektowanego kanału dla połączenia morza czerwonego z śródziemnem, o którem w dawniejszych doniesieniach już wspominaliśmy. *(Austr.)*

Azya.

(Poczta zamorska.)

Paropływ Lloyda *Adria* przywiózł w 145 godzinach najnowszą *pocztę zamorską* z Aleksandryi, z wiadomościami z Bombay z 3go listopada i z Kalkuty z 23. października. Najciekawszą wiadomością jest wysłanie oddziałów wojskowych z Peszaweru przeciw niespokojnym mieszkańcom gór. Z Bombaju donoszą o sporach religijnych między Mahometanami i Parsami (czcicielami ognia), na co rząd angielski zwraca szczególną uwagę. Handel w Kalkuta bardzo podupadł, i obawiają się tam przesilenia. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w Tarnowie.)

Tarnów, 16. listopada. Na naszych targach z dnia 4., 7., 11. i 14. bieżącego miesiąca sprzedawano w przecięciu korzec pszenicy po 22r.50k., żyta 17r.35k., jęczmienia 12r.55k., owsa 7r.50k., grochu 19r.30k., ziemniaków 10r.26k. — Cetnar siana kosztował 4r. 25k., okłotów 2r. Funt mięsa wołowego 15k. Za sąg drzewa twardego płacono 19r.35k., miękkiego 14r.35k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 5. grudnia.		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	49	5	55
Dukat cesarski	„ „	5	56	6	1
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	16	10	20
Rubel śr. rosyjski	„ „	2	—	2	1/2
Talar pruski	„ „	1	54	1	56
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	29	1	30
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	81	27	81	47

(Kurs wekslowy wiedeński z 2. grudnia.)

Amsterdam — p. 2. m. Augsburg 128 l. uso. Frankfurt 127½ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 190¾ l. 2. m. Liwurna 124½ p. 2. m. Londyn 12.44. l. 2. m. Medyolan 128. Marsylia 152¾ l. Paryż 152¾ l. Lyon —. Bukareszt 218. Konstantynopol 361. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 91⅝. lit. B. 102.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 1. grudnia o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31½. Ces. dukatów obrączkowych agio 30. Ros. Imperyały 10,5. Śrebra agio 24½ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4. grudnia.

Książę Sapieha Leon, z Tarnowa. — Hr. Ysenburg Maurycy, z Stanisławowa. — Hr. Baworowski Włodzimiérz, z Strussowa. — Hr. Poletyło Seweryn, z Korczmina. — PP. Głogowski Artur, z Bojaniec. — Michałowski Antoni, z Niedzielisk. — Kunaszewski Hieronim, z Zenborów. — Terlecki Antoni, z Lanowiec. — Wolański Erazm, z Pauszówki. — Załęski Alex. z Łukawicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 4. grudnia.

Hr. Tarnowski Waleryan, do Hołubatowa. — PP. Napadiewicz Aleksander, do Wielkich-ócz. — Matkowski Jan, do Bolechowa. — Schyrin Józef, do Hubinia.

Przegląd

spostrzeżeń meteorologicznych w miesiacu listopadzie.

Średni nacisk powietrza był w tym miesiącu = 27″ 10‴ 7⁗, największy = 28″ 3‴ 10⁗ obserwowano 12go; najmniejszy = 27″ 5‴ 6⁗ 16go listopada; zaczem wynosiła różnica między największym i najmniejszym naciskiem powietrza 10‴ 4⁗ linii wiedeńskich. Średnie ciepło było = 5,01° R.; największe = 15° obserwowano 3go; najmniejsze = — 2° 17go listopada: różnica między obydwoma wynosiła 17°, co o tym czasie bardzo rzadko u nas się wydarza. Na dniu 23. listopada pokazywał w Wiédniu termometr zrana — 6,7°, gdy tymczasem u nas wynosiło w tym dniu średnie ciepło + 5,66°, a o drugiéj godzinie w południe + 7°. Całkiem pogodnego dnia niebyło żadnego; napół pogodnych 8; pochmurnych 22; lecz słońce świeciło w 19 dniach w tym zazwyczaj najbardziéj mglistym miesiącu u nas; ja obserwowałem 16 dni mglistych, z których w 7 dniach bardzo gęsta mgła spadała. Deszcz padał w 14 dniach, ale mierny tylko, wyjąwszy 15go i 16go. Pierwszy śnieg padał 16go, lecz równie jak i w innych pięciu dniach tylko bardzo mały. W innych zaś krajach spadły w tym miesiącu nieporównanie wielkie śniegi. W Szlązku zasypał śnieg w połowie tego miesiąca wszystkie gościńce i drogi aż do Oedenburga, tak że poczta wiédeńska o 4 dni do nas się spóźniła. 5go listopada (w tym i w poprzednim dniu przypadły największe wylewy wód w Styryi, Karyntyi, Krainie, Tyrolu i w Wenecyańskiém) były pomimo temperatury wynoszącéj + 2° R., w Rzymie, pola Hanibalskie i góra Laziale grubym śniegiem pokryte; 7go i 8go padał śnieg w Turynie przez 18 godzin; równie niesłychane zdarzenie jak u nas burza z grzmotami 5go listopada wieczór w połud.-zachod.—zachod. i północ.-zachod. stronie przy temperaturze wynoszącéj + 11°. Panujące kierunki wiatru: połud.-zachod.; połud.-wschod. i zachodni lecz zawsze słaby tylko, gdy tymczasem w więcéj południowych i zachodnich okolicach burze się srożyły. 14go była gwałtowna burza w Rzymie; 19go zaś grzmiało i błyskało się w Hermansztadzie, przyczém spadł ciepły deszcz i ożywił zielone łąki. Najniższe do 3go grudnia obserwowane ciepło we Lwowie = — 3,6° było 28go listopada o 6téj godzinie zrana.

Dr. Aleksander Zawadzki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 4. grudnia.

Pora	Barometr wmierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Sredni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zr.	27″ 11‴ 4⁗	— 6°	— 5°	zachodni mocny	pochm. mgła
2 god. pp.	27 11 5	— 5°	— 6,5°	„ „	„ śnieg
10 g. w.	27 11 8	— 6°		—	„

TEATR.

Dziś: przed. pols.: „**Szkalmierzanki.**“
Jutro: przedstawienie niemieckie na dochód JPanny Wilhelminy Bervison: „**Der letzte Mensch**, oder: **Der Sternenjungfrau Heimkehr.**“

Z prasy Zakładu narodowego imienia Ossolińskich wyszedł témi dniami *Katalog Biblioteki Odnowskiej* w przedaż przeznaczonéj, a która publicznie zacznie się dnia 3. maja 1852 we Lwowie. Zbiór arcyszacownych nawet wiele rzadkich dzieł obok tyle tysięcy druków rozmaitéj treści rękopisów, autografów w różnych językach tak z nowszych jak i z dawnych czasów, mapp i kart geograficznych polskich i innych czyni, że już sam katalog staje się przedmiotem bardzo interesownym, a dla literata w tém szczególnie powabnym, że spis ksiąg jest wyższym pomysłem przeprowadzony, tak że każdy naukowy oddział własną historyę i materyały do niéj zawiéra, a oprócz tego przy dziełach ważniejszych oraz i treść rzeczy w nich zawartéj przedstawia. Komu znane są prace bibliotekarskie, a stan dawnych bibliotek prywatnych, ten oceni biegłość i niezmierne trudy, jakich łożyć musiał autor przy układaniu i rozgatunkowaniu takiéj masy ksiąg, broszur i pism rozmaitych, których imienny tylko opis sam pięćdziesiąt i trzy arkuszy in 4to zajmuje.

Oddając w tem szłuszną zaletę pracom wydawcy, słuszna też i wymienić przynajmniéj ogólny podział i porządek naukowy, według którego spis ten uczyniony został.

Pierwszy oddział zawiéra *rękopisma* w rozmaitych poddziałach, jako to: Dyplomata, Akta publiczne, Akta urzędowe, Autografy, Podobizny i pisma różnéj treści. Następnie idą *druki* najprzód polskie i do piśmiennictwa polskiego należące w poddziałach: Mowa i języki; Religia, teologia, teogonia; Filozofia, moralność; Prawnictwo, polityka; Historya i materyały historyczne, przyczém same uniwersały, listy, mowy, kazania pogrzebowe, wiersze i poezye tu należące razem 1437 sztuk wynoszą, a zaś osobno oddział przedmiotów odnoszących się do literatury i sztuk pięknych 1232 numerów zawiéra. Niemniéj znamienity chociaż mniéj liczny jest drugi oddział druków klasycznych od polskich rzeczy odrębny; trzeci dział obcych w różnych językach; a ostatni poświęcony spisowi mapp i kart geograficznych polskich i innych.

Nie wymieniamy osobliwości pojedyńczych, rzecz-to jest bowiem bardzo względna; ale przemilczyć nie możemy, że znajdujemy tu na karcie 91 pod Nr. 1245 „Callimachus P. Historia de Rege Vladislao seu de Clade Varnensi. Aug. Vindel. 1518-9. 4to“ dzieło, o odkrycie którego dziś się toczyła polemika w dziennikach warszawskich, a co większa, że niżéj pod niem wyrażone dzieło: „Wspomnienie o Władysławie Warneńczyku i t. d. Lwów 1844 8vo“ przez Przyłęckiego Stanis. świadczy, że już dawniéj uczonym naszym znany był dobrze Callimach.

W jaki sposób sprzedaż odbywać się będzie, dokładnie nie wiemy; z warunków atoli na czelnéj karcie podanych wnosimy, że pójdzie trybem, jakim się odbywa zwykle „Antiqua“ po bibliotekach zagranicznych. Przytaczamy je dosłownie:

1) Uprasza się o podanie ceny (franco) przynajmniéj *ośmiu* dniami przed zaczęciem przedaży, a dla uniknienia pomyłki prócz stronnicy i liczby pierwsze słowa dzieła lub broszury wyrazić należy. 2) Doręczenie najwięcéj dającemu nastąpi za przesłaniem należytości w gotowiźnie, licząc na reńskie mon. konw. kurs w kraju mającą. 3) Nabywca doliczy do każdego reńskiego krajcarów 2½ m. k. na pokrycie kosztów przedaży. 4) Tak krajowe jak zagraniczne księgarnie otrzymają katalog jedynie przez księgarnię p. B. W. Kallenbacha we Lwowie, który się podjął prócz komisu, korespondencyi i przesłania żądanych przedmiotów.

Znowu w Sniatynie, gdzie niedawno, jak donosiliśmy w numerze 171. gazety naszéj, morderstwo popełniono, dopuścił się jakiś złoczyńca dnia 19. listopada zbrodni otrucia trojga ludzi, kupca tamtejszego Leib Abermanna z żoną jego i dziéwką służącą. Szczęściem pomoc spieszna zmniejszyła miarę zbrodni, i za staraniem miejscowego lekarza p. Tokarskiego uratowano życie otrutym. Pozory, ktoby był sprawcą, ile dotąd są tylko domyślne, ale śledztwo idzie jak najusilniéj.

Szkaradny przykład niegodziwego postępowania chłopskich sądów donoszą nam z Tarnopolskiego: W *Zazdrości*, wsi do państwa Strusowskiego należącéj pozwał dnia 5. p. m. chłop gospodarz parobka swego *Wojtka Orlańskiego* przed wójta, a wójt z drużyną swoją uczynni, skazali Wojtka na chłostę, ale w zapalczywości tak srogą, że pod plagami skonał. Zwierzchność miejscowa uwięziła natychmiast winowajców, i surowa teraz toczy się sprawa.

Główny Redaktor **M. Szreniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.